

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przeład Twódców (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.

Warunki numeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 41.

Leszno, środa dnia 19 lutego 1930 r.

Rok XL

Ku jedności.

Wzrósł i miasto — konieczność zgodnej współpracy —
szła wczorajszej uroczystości Tow. Kupców w Lesz-
nie — szerokie możliwości

Leszno, 18. lutego 1930 r.

Uroczystość dziesięciolecia istnienia naszego To-
warzystwa Samodzielnych Kupców Chrześcijańskich
(patrz sprawozdanie na 3-ciej stronie dzis. num.)
dała sposobność do szerokiej, ożywionej na aktual-
ne i zasadnicze tematy wymiany myśli, jaka miała
wczoraj a także i dzisiaj miejsce, bo nie tylko na
uroczystym posiedzeniu, ale długo jeszcze po jego
zamknięciu wśród dawnych i nowych znajomych, mie-
scowych i zamiejscowych przedstawicieli różnych
sfer i zawodów.

Jeszcze na oficjalnym zebraniu podkreślił i roz-
wijał prezes powiatowy W. T. K. R. p. Donimirski
hasło współpracy i współpracy wsi i miasta. Hasło
to, potrzebne i konieczności wysunęliśmy swego
czasu w „Głosie” (szczególnie w jego dodatku „Przy-
jaciół Rolnika”) powracając systematycznie i celo-
wo do tej sprawy przy każdej wybitniejszej okazji,
aby zrozumienie wspólnych interesów, celów i za-
dań stopniowo oraz głębiej przenikało w umysły,
aby krzewiło się coraz bujniej i pożądane przynieść
mogło owoce.

Cieszy nas niezmiernie, że to zrozumienie toruje
sobie coraz szerszą drogę, że pomiędzy wsią a mie-
stem zanikają a przynajmniej łagodnieją wszelkie
przeciwieństwa, że nawiązuje coraz ścisłejsze i real-
niejsze porozumienie i współdziałanie.

To jednak jeszcze nie wszystko. Tu, na Po-
graniczu, nie wystarczy zank niechęci pomiędzy wsią
i miastem ani nawet ta z obydwojch stron wzma-
gnia się dążność do porozumienia i współdziałania
w dziedzinie gospodarczej. Nasze szczerze i kon-
sekwentnie bezpartyjne nismo propaguje jeszcze da-
lej idące, głębiej sięgające porozumienie i współ-
działanie nie tylko pomiędzy zawodami, warstwami
lecz także obywateli politycznymi, pomiędzy ludźmi
odmiennych przekonań, którzy na kresach państwa
i szczególnie w dobie obecnej, powinni w większej niż
w głębi kraju mierze, pamiętać o tem, o ich, jako
obywateli jednej Rzeczypospolitej, jako rodaków
głazy.

Tużaj, na Pograniczu należy przedewszystkiem
dbać o to, aby się myśli i energia nasza nie roz-
szepiała, nie szła na marne; aby obcym nie da-
wać okazji do uciechy i podmyty, do walki z pol-
skością; aby rodakom z tej i z tamtej strony za-
szczęścić gorszącego i zmierzającego widowiska,
jak to stara wada nasza, jak „niezgoda rujnuje” —
a natomiast krzepić ich serca obowiązującym nas tu
szczególnie nakazem, przykładem, jak „zgoda bu-
duje”.

To stale mamy w pamięci, to jest naczelna, prze-
wodnia myśl „Głosu”, szczegółowo rozwijana w od-
powiednich chwilach — to obecnie tylko ogólnikowo
podkreślamy, aby stwierdzić, że podczas wymiany
myśli z okazji wczorajszej uroczystości ludzie róż-
nych poglądów podkreślali zgodnie konieczność wię-
kszej niż dotąd zgody, solidarności narodowej, wię-
kszego poczucia odpowiedzialności pod względem ce-
lowości i jakości publicznej na Pograniczu pracy
polskiej.

Pozatem, powracając do tematów ściślejsz z obcho-
dem wczorajszym związanych, do zagadnień naszego
kupiectwa, pragniemy jeszcze uzupełnić na tem miej-
scu wczoraj omawiane zagadnienia.

Kupiectwo nasze przeżywa obecnie ciężkie czasy.
To prawda, ale nie tylko nie wolno upadać na du-
chu lecz także nie wolno zapominać, że posiadamy
wartości, że istnieją szerokie możliwości dotąd przez
nas naleyście nie wykorzystane a nawet nie doceniane.

Trzeba sobie uświadomić, że posiadamy większe,
niż to ogólnie się przypuszcza zdolności do handlu.
Zdolności te leżą w naturze polskiej, we wrodzo-
nej nam inteligencji, w temperamencie, w skłonności
do szerokiego rozmachu. Niech się nikomu nie zdaje,
że inni, że Niemcy, że Żydzi są obdarzeni większym
od naszego talentem kupieckim. Nie. Oni tylko po-
siadają więcej rutyny, systematyczności lub nie po-
siadają skrupułów etyki. Talentu posiada więcej Po-
lak (świadczą o tem historia). Trzeba tylko więcej
się uczyć, trzeba więcej dbać o programowe, pla-
nowe działanie — a przedewszystkiem trzeba wierz-
nąć.

Przechodząc do możliwości, należy podkreślić, że
Polska jako kraj specjalnie tranzytowy, jako droga
odtwarta z Zachodu na Wschód i z Północy na Po-
łudnie winna w większym niż inne kraje stopniu
stać się pośrednikiem, stać się krajem kupieckim.

To międzynarodowa rola Polski. Na razie ma-
my oprócz tego jeszcze szerokie pole działania w kra-
ju własnym. Nasze wielkopolskie, dobrze zorgani-
zowane kupiectwo musi iść na wschód, musi w in-
nych dzielnicach kraju polszczyć handel, polszczyć

miasta. To leży w jego interesie, to jest jego pra-
we i obowiązkiem, o czym też na wszystkich od-
powiednich momentach planowo przypominać be-
dziemy. S. M.

—o—

Znowu przesilenie rządowe we Francji.

Paryż, 17. 2. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu
Izby deput. podczas dyskusji nad ustawą skarbową
przy głosowaniu w sprawie głosowania nad jednym
artykułem rząd znalazł się w mniejszości, otrzymu-
jąc 281 głosów przeciwko 286.

Prawdopodobnie dziś wiecz. zostanie zgłoszona
dymisja gabinetu na ręce prezydenta Doumerguea.

Paryż, 17. 2. (PAT.) Dymisja gabinetu została
zgłoszona na ręce prezydenta Doumerguea o godz.
21.50. Prezydent przyjął dymisję, wyrażając zarazem
podziękowanie gabinetowi za okazaną współpracę
i prosząc o załatwienie spraw bieżących do czasu
mianowania nowego gabinetu.

Po wizycie u prezydenta republiki Briand oświa-
czył przedstawicielom prasy, że do Londynu nie
pojedzie. Zapytany w sprawie pozostania min. Ley-
guesa w Londynie, Briand odpowiedział, iż jest moż-
liwe, że min. marynarki powróci do Paryża. — W
czasie składania dymisji nieobecni byli min.: Ley-
gues, Pernot, Flangrin i Hennesy.

Paryż, 17. 2. (PAT.) Mimo lekkiej poprawy
Tardieu musi jeszcze pozostawać w łóżku. Lekarze
zabronili choremu przyjmować wizyty oraz, zalecili
wstrzymanie się od wszelkiej pracy, a to celem przy-
śpieszenia powrotu do zdrowia.

—o—

Z ostatniej chwili.

Konferencja celna w Genewie.

Warszawa, 18. 2. (AW.) Minister Przemysłu
i Handlu p. Kwiatkowski będzie przebywał w Gene-
wie cały tydzień w związku z konferencją ustaw ce-
nych. Wiceminister p. Dołężal natomiast będzie obec-
ny w Genewie do końca konferencji, która potrwa
blisko 2 tygodnie.

Dyplomata polski na emeryturze.

Warszawa, 18. 2. (AW.) Posel nadzwyczaj-
ny i minister pełnomocny w Tokio p. Stanisław
Olecki został odwołany i przesłany na emeryturę.
Pan Olecki jest pierwszym urzędnikiem naszej dy-
plomacji przeniesionym w stan spoczynku po 35 la-
tach pracy urzędniczej. Do czasu mianowania nowo-
go posła czynności zwolnionego wykonywać będzie
radca poselstwa p. Kresling.

Dokola elektryfikacji kraju.

Warszawa, 18. 2. (AW.) W dniu wczorajszym
w godzinach popołudniowych odbyła się konferencja

u premiera Bartla w sprawie elektryfikacji kraju. W
konferencji wzięli udział ministrowie: Józefski, Za-
leski, Matuszewski, Matakiewicz, gen. Zarzycki i wice-
dyrektor Banku Polskiego p. Maciszewski.

Konferencja rozbrojenia na morzu.

Londyn, 18. 2. (AW.) Konferencja rozbrojenia
na morzu ułknęła na marnym punkcie. Odpowie-
dzialność za ewentualne rozbrojenie konferencji rząd
angielski stara się złożyć na Francję. W ostatnich
dniach wyłoniły się poważne głosy za dopuszczeniem
do konferencji Niemcy.

Różne pogłoski o porwaniu Kutiepowa.

Paryż, 18. 2. (AW.) W sprawie Kutiepowa i
objętej prasą wiadomości o wyznaczonej nagro-
dzie 1.700 tys. franków, prefektura francuska wyjaś-
nia, że pogłoski te nie odpowiadają rzeczywistości.
Jedynym faktem jest, że w ostatnich dniach do re-
dakcji „Matina” zgłosiła się jakaś tajemnicza osoba
i złożyła na wydatki poszukiwań za Kutiepowa
dwa czeki na ogólną sumę pół milj. franków.

Wypadek ministrów.

Toruń, 17. 2. Donoszą z Torunia, iż w sobotę,
15. bm. gdy P. Prezydent Rzplitej udawał się wraz
ze swą i przedstawicielami władz do Żura, gdzie
w jego obecności nastąpiło uruchomienie zakładu wo-
dno-elektrycznego, na szosie między Żurem a Łatkow-
icami samochód p. wojewody pomorskiego, w któ-
rym znajdowali się pp. ministrowie Matakiewicz i
Janta-Polczyński oraz komisarz generalny Rzplitej
w Gdańsku min. Strassburger, zderzył się z molo-
cyklem, którym jechało 3-eh żandarmów. Jeden z
jadących moloceykiem wyjechał w powietrze i spadł
na pokrywe samochodu, odnosząc obrażenia cieles-
ne. Pozostali dwaj doznali również poważnych obra-
żeń. Jadący samochodem pp. ministrowie wyszli bez
szwanku.

Zgon ambasadora.

Nowy Jork, 17. 2. (PAT.) Dzisiaj zmarł w
Los Angeles ambasador Stanów Zjednoczonych, w
Polsce p. Moore. P. Moore zmarł wskutek zapalenia
płuc.

Wybory w Bułgarii.

Sofja, (AW.) W ubiegłą sobotę, w całym kraju
odbyły się wybory do reprezentacji miejskich, które
przyniosły wielki sukces stronnictwu narodowemu.
W kilku miastach przyszło do krwawych starć. W
jednym mieście chłopci zabili dwóch agentów rządo-
wych i jednego żandarma, w innej miejscowości żan-
darm zmuszony był ostrzeliwać się, wskutek czego
jedna osoba poniosła śmierć.

Sąd stwierdził winę niem. kapitana.

Gdańsk, 17. 2. (AW.) W sprawie tragicznego
wypadku w porcie gdańskim podczas którego zginął
rybak z Jastarni rozstrzygnął urząd morski, iż winę
wypadku ponosi kapitan holownika niemieckiego
„Floetbeck”, który przez niedbałość i nieprzepisową
jazzę spowodował zatonięcie kutra rybackiego.

Strasza epidemia.

Nowy Jork, (AW.) Z Meksyku donoszą, iż w
stanie Sonora panuje epidemia tężca. Epidemia po-
ciągnęła za sobą śmierć 94 osób.

W dzisiejszym numerze „Głosu”

na drugiej stronie podajemy treść encykliki Ojca św.
Piusa XI, o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży
Na tejsze strony artykuł o położeniu katolików w
Rosji Sowieckiej.

Jak w Kownie obchodzono rocznicę niepodległości Litwy.

Kowno, 17. 2. (AW.) Wczoraj w Kownie uro-
czyście obchodzono 12 rocznicę proklamowania nie-
podległości Litwy. Miasto zostało udekorowane od-
świeżnie. W oknach wystawiono podobizny zasłu-
żonych mężów Litwy. O godzinie 10-tej w świą-
tyniach wszystkich odbyły się uroczyste nabożeństwa
za poległych w walkach o niepodległość Litwy. Po
południu w lokalu muzeum wojennego odbyło się
uroczyste opuszczenie chorągwi narodowej i złożenie
wieńców na grobach poległych za niepodległość.
W czasie uroczystości gen. Nogiewicz odczytał list
prezydenta Smetony, do narodu, w którym prezydent
m. in. podkreśla, iż wielki książę Witold stworzył
potężne imperium litewskie, gwarantując w ten spo-
sób „bezpieczeństwo Europy”. Litwa jest obecnie
rzecznikiem pokoju wśród państw bałtyckich, jed-
nak nie może zrezygnować z ziem litewskich, jak
Wilna, Troków, Grodna, Brześća i Mińska, znaj-
dujących się w „rękach okupantów”.

Po odczytaniu listu przemawiał prez. komitetu
obchodu rocznicy wielkiego ks. Witolda min. oświaty
Szakianis, który zaznaczył, iż Litwa winna brać przy-
kład z w. ks. Witolda, bronić się przed Polakami
i przedewszystkiem pracować nad „odzyskaniem Wil-
na”. O godz. 6-tej wiecz. w domu szauisów odbyła
się uroczysta akademja w czasie której szereg mów-
ców zaznaczyło, iż Polska zawsze wzbogacała się
kosztem Litwy i Litwa dała jej Pilsudskiego, Sy-
romkłę, Moniuszkę, Mickiewicza, Narutowicza i Sien-
kiewicza i wielu innych. Akademja została zakoń-
czona odpowiadaniem przez chór szauisów pieśni:
„Mes be Vilias nanurimsim” (bez Wilna nie uspo-
koimy się).

Położenie katolików w Rosji sowieckiej.

Dotychczasowa polityka sowiecka do osłabienia wpływów kościoła katolickiego oraz trudność początkowego dostosowania się duchowieństwa, do nowych warunków, wywołanych przez system rządów sowieckich, doprowadziły w 1923 r. do procesu ks. arcyb. Ciepłaka i 14 księży katolickich, rozstrzelania ks. prałata Budkiewicza oraz zesłania dużej liczby księży na wyspy Solowieckie.

Pozostałe duchowieństwo, chcąc pracować w nowych warunkach, musiało się do nich przystosować, by móc spełniać powierzona sobie opiekę duchową nad parafianami. Wszystkie kościoły i przedmioty kultu zostały w swoim czasie przez władze sowieckie znacionalizowane. Z pośród wiaryzących zorganizowany musi być komitet, składający się z 20 osób, które zarządzają sprawami gospodarczymi kościoła i są odpowiedzialne w stosunku do władz miejscowych za przekazanie im do bezpośredniego użytku przedmioty kultu, stanowiąc jednak, jak wzięte powiedziano, własność państwa. Komitety te, popularnie zwane „dwadecatkami” i wprowadzone w celu rozbicia organizacji kościelnej, mają prawo odbywania zebrań i narad w sprawach kościelnych; skład osób, wchodzących do „dwadecatek”, jest przez władze zatwierdzany, a według ostatnich przepisów władze mogą wykluczać niedogodne dla nich poszczególne osoby ze składu „dwadecatek”.

Komitet więc najmuje i opłaca służbę kościelną, organistów, zakrystjaną; do niego też należy zawrzeć umowy z księdzem, który ma na prawa należące do składu „dwadecatek”. „Dwadziatek” płaci też od nieruchomości kościelnej wszelkie podatki, przyczem — jeśli parafianie są biedni — można w teorii uzyskać pewne ulgi i zwolnienia, zaley to jednak całkowicie od widzimisię danego inspektora skarbowego.

Do „dwadecatek” należy też, jak powiedziano, zawrzeć umowy z księdzem, która zwykle gwarantuje mu opłacenie jego mieszkania i dostarczanie pożywienia. Zamożniejsze komitety wyznaczają również pensję od 20—40 rb. miesięcznie.

Organizowanie komitetów i podpisywanie umów spotkało się z początku z zasadniczym sprzeciwem księży, w rezultacie jednak, nie widząc innego wyjścia z ciężkiej sytuacji, która powodowała stałe zamykanie kościołów, duchowieństwo musiało się zgodzić na ten rodzaj organizacji kościoła, tak właśnie pomyślanej, aby doprowadzić do scyzyj pomiędzy kapłanem a „dwadecatką”, zwłaszcza gdy dostają się do niej osoby, mające specjalnie na celu szkolenie sprawom kościelnym. A takich udaje się zawsze znaleźć władzom sowieckim i wkręcić między wiernych.

Prawie wszystkie kościoły zostały ostatnio odremontowane, gdyż jest to jeden z zasadniczych warunków przy oddawaniu kościoła do użytku wiaryzących przez odpowiednie władze, które w ten sposób chcą umożliwić funkcjonowanie kościołów.

Wymaga to bardzo znacznych nakładów ze strony parafian, a wobec braku majątku kościelnego remont można uskutecznić jedynie dzięki większej ofiarności poszczególnych jednostek, zwykle samego proboszcza. Remont kościoła jest stałe pretekstem do szantażu, bywało bowiem wypadki, że wymaga się ponownego przeprowadzenia remontu pod groźbą zamknięcia. Tego rodzaju zarządzania władzy są ciągle na porządku dziennym. Kościoły — tam gdzie zdolają się utrzymać — są schłodne i aczkolwiek nie posiadają prawie żadnych cennych przedmiotów kultu, gdyż te zostały przez władze sowieckie skonfiskowane, są mimo to wewnątrz starannie przybrane i choć skromnie, lecz dobrze się prezentują.

Jedną z większych bolączek kościołów jest coraz bardziej dający się odczuwać brak szat liturgicznych dla duchowieństwa. Okresy zimowe są ciężkie z powodu zwiększonych wydatków na opał w letnich miesiącach przeprowadzany jest remont potrzeby wykracza poza szacunkowe dochody kościołów.

Duchowieństwo katolickie wszędzie pracuje z dużą wiarą i otuchą i nie upada na duchu pomimo licznych przeciwności. Księża, o ile tylko mogą, starają się zaspokoić potrzeby duchowe wiaryzących katolików i spełniają swe trudne zadanie w sposób, wzbudzający najwyższe uznanie. Choć większość księży utrzymuje się z ofiar swych parafian, prawie nigdy nie odmówią np. pomocy biednym, zgłaszającym się bezpośrednio do nich i czynią sami co mogą, aby ulżyć powszechnej nędzy. Opłaty za wszelkie posługi religijne duchowieństwo pozostawia do uznania samych parafian i na tem nie niemia żadnych skarg.

Księża katolicki, skazani przez władze sowieckie na zesłanie — a liczba ich wzrasta z każdym dniem — kierowani są zwykle na wyspy Solowieckie, a nie żywi wychodzą z podziemi G. P. U. Warunki bytowania stają się tam stopniowo coraz gorsze: początkowo zesłani księża pracowali w administracji, gdzie panowały mniej ciężkie warunki. Według o-

statnio otrzymanych informacji, wszyscy duchowni, a jest ich już teraz około czterdziestu, zostali przeniesieni na wyspę Azer, gdzie znajdują się w warunkach wprost okropnych.

Ogólnej liczby osób wyznania rzymsko-katolickiego, znajdujących się obecnie pod władzą sowiecką, wskazać dokładnie nie można. Jednodniowy spis ludności, przeprowadzony w Z. S. S. R. w 1926 r. nie uwzględnił rubryki wyznaniowej i można tylko opierać się na rubryce narodowościowej, co jednak daje jedynie cyfry przybliżone, przyczem zawsze od liczby tej należy odjąć jakieś 25 proc. jako bezwyznaniowych.

Parafianie przywiązani są bardzo do swych kościołów i kapłanów i niejednokrotnie, będąc sami w ciężkiej sytuacji materialnej, ostatni grosz oddają, by uwolnić świątynię od grożącego zamknięcia naskutek nieopłaconego podatku, lub czegoś podobnego.

Prześladowanie wszelkich uczuć religijnych i akcja bezbożników wywiera swój skutek oczywiście na wszystkich słabsze lub zdemoralizowane jednostki — natomiast silniejsze charaktery wykrywa we wspólnie postacie o wysokim wyrobieniu duchowym, przypominając żywo dawnych chrześcijan z pierwszych wieków naszej ery.

—0—

Projekty ustaw w Sejmie.

Warszawa 17. II. W ciągu ostatnich tygodni rząd przesłał do kancelarii sejmowej cały szereg projektów ustaw do uchwalenia przez Sejm. Ustaw te wędą pod obrady Sejmu po zakończeniu debat budżetowych i załatwieniu spraw najpilniejszych.

W związku z powyższym, dowiadujemy się że rząd opracowuje cały szereg nowych projektów ustaw zmierzających do uporządkowania ustawodawstwa prawnego, socjalnego i rolnego. Niektóre projekty są już opracowane i wędą pod obrady jednego z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów.

Są to przeważnie drobne ustawy, mające jednak doniosłe znaczenie dla zaopiekania luk względnie usunięcia sprzeczności w naszym ustawodawstwie. Oziółem takich projektów ustaw znajdzie się w Sejmie kilkadziesiąt.

Wycieczka do Włoch.

Sekcja wycieczkowa ogniska nauczycielskiego w Krakowie (Rynek Główny 29) organizuje podczas ferii Wielkanocnych 12-dniową wycieczkę do Włoch. Uczestnicy wycieczki zwiedzą zabytki Wiednia, Wenecji, Florencji, Pazyru, Koszty wraz z paszportem, wizami, utrzymaniem, hotelami itp. wyniosą około 600 złotych. Do zgłoszeń wraz z zadatkami 150 zł należy dołączyć 2 fotografie, datę i miejsce urodzenia oraz imiona rodziców. Termin zgłoszeń do dnia 20 lutego rb. Liczba uczestników wycieczki ściśle ograniczona.

Spisek rewolucyjny w krajach bałkańskich.

Ateny (AW.) Policja tutejsza wpadła na trop wielkiego spisku komunistycznego, do którego prócz komunistów greckich należą także komuniści z Moskwy i Wiednia. W mieszkaniu sekretarza stronnictwa komunistycznego Kolosona, przeprowadzono rewizję, w czasie której znaleziono bardzo obciążający materiał komunistyczny. Ze znalezionych materiałów wynika, że planowana była wielka rewolucja we wszystkich krajach bałkańskich.

—0—

Aresztowanie dyplomaty.

Berlin. (Rps.) Dziennik „Rul” podaje, iż funkcjonariusze G. P. U. aresztowali na granicy finlandzko-sowieckiej kurjera dyplomatycznego komisarjatu ludowego spraw zagranicznych Grozowskiego, który powracał z Helsińskiego do Moskwy. Grozowski oskarżony jest o utrzymywanie stosunków z emigracją rosyjską.

Znowu mur placu.

Jerozolima (KAP.) Niedawno przed murem placu modliła się grupa Żydów. Niektórzy z modlących się trzymali zapalone świece. Pod koniec modlitwy kilkunastu Arabów, poprzedzanych przez szekaka, wtargnęło do zwartej grupy żydowskiej i pogasiło świece. Żydzi zwrócili się ze skargą do czuwającej przy murze policji, która odpowiedziała, że według prawa przed murem nie wolno palić świec.

Pacholki masonskiej mafji.

Leninograd (AW.) Uczeń sowieckiej, cztono wie akademii w liczbie 6 tys. osób wydał odezwę, w której protestują przeciwko kampanji prowadzonej w państwach zachodnich a skierowanej przeciwko Z. S. S. R.

44 ofiary wybuchu.

Ryga. (ATE.) „Prawda” donosi iż w wielkim młynie parowym w Rostowie nad Donem eksplozja zniszczyła budynek i instalację wewnętrzną. 44 robotników padło ofiarą wybuchu. Śledztwo prowadzi czonkista Rejzeman, znany z afery Biesiedowskiej. Po dejrzeniu, że wybuch był dziełem organizacji sabotażowej.

“Taksówki berlińskie. Berlin (AW.) Powszechny strajk kierowców taksówek w Berlinie nie udał się. Z liczby 9.000 taksówek w ruchu było prawie 5 tys. W rozmaitych punktach miasta doszło do starć między strajkującymi a kamiztrajkami. Demonstracje strajkujących na Senefelderplatz zostały rozproszone przez policję.

Encyklika Jego Świątobliwości Piusa XI.

do Patriarchów, Prymasów, Arcybiskupów, Biskupów i innych Ordynariuszy żyjących w zgodzie i jedności ze Stolicą Apostolską, i do wszystkich wiernych katolickiego świata.

O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży.

(Przedruk

z autoryzowanego przekładu Polyglotty watykańskiej).

PIUS XI PAPIEZ

Wielcebn! Bracia i ukołani Synowie.

Pozdrowienie i Apostolskie Błogosławieństwo.

Zastępując na ziemi Boskiego Mistrza, który aczkolwiek wszystkich ludzi, nawet grzeszników i niegodnych obejmował bezgraniczną swoją miłością, to jednak szczególniejszą kłikowość serca okazał dzieciom, jakie wyrażem są te tak bardzo wzruszające słowa: „Dopuszczę dziatkom iść do mnie”. I my też w różnych okolicznościach staraliśmy się okazać ową prawdziwą ojcowską osobliwą miłość, którą względem nich żyjemy, zwłaszcza przez ustawiczną troskę i odpowiedzialne pouczanie, i tycząc się chrześcijańskiego wychowania młodzieży.

Wi ten sposób, stając się echem Boskiego Mistrza, zwracaliśmy i do młodzieży, i do wychowawców, i do ojców, i do matek rodzin zbawienie słowa jużto napomnienia, jużto zachęty, jużto wskazówki, co do różnych punktów chrześcijańskiego wychowania z tą pieczołowitością, jaka przystoi wspólmu Ojcu wszystkich wiaryzących, i z tą natarczywością w czas i nie w czas, jaka odpowiada pasterskiemu urzędowi i którą tak usilnie zaleca Apostół: „Nalegał w czas, nie

w czas; karz, proś, łaj z wszelką cierpliwością i nauką”, i jakiej wymagają nasze czasy, w których niestety ze smutkiem się stwierdza tak wielki brak jasnych pojęć i zdrowych zasad nawet co do najbardziej podstawowych zagadnień.

Ala właśnie ten stan ogólny naszych czasów, o którym wspomnieliśmy, te najrozmaitsze spory o do szkolnego i wychowawczego problemu, jakie w różnych krajach obecnie się toczą i stać się mające, jakże wielki z Was, Wielebni Bracia, i wielu z Waszych wiernych w synowskim zaufaniu nam objawiało, a także ta gorąca miłość ku młodzieży, jak powiedzieliśmy, pobudza nas, by wrócić z umysłu do tego przedmiotu, jeśli nie żeby go omówić w całej jego niewyczerpalnej niemal teoretycznej i praktycznej rozciągłości, to przynajmniej, by zebrać najwyższe zasady, w pełnym świetle postawić najgłośniejsze wnioski i wytknąć praktyczne zastosowania. Niechże to będzie upominkiem naszego kapłańskiego jubileuszu dla drogiej młodzieży i dla tych wszystkich, którzy z powołania i z obowiązku zajmują się jej wychowaniem, jaki im ze szczególną zgola myślą i uczuciem ofiarujemy i zalecamy.

Rzeczywiście, nigdy nie rozprawiali się tyle o wychowaniu, co w naszych czasach. Stąd mnożą się nauczyciele nowych teorii wychowawczych, wynajdują się, przedstawiają i rozstrząsa metody i środki, nie tylko żeby ułatwić, ale by wprost stworzyć nowe wychowanie, niezawodnej skuteczności, któreby mogło uformować nowe pokolenia dla tak upragnionego szczęścia na tej ziemi.

Stąd ludzie, których Bóg stworzył na obraz swój i podobieństwo i dla siebie, nieskończonej doskonałości, przeznaczył, widząc dziś wśród obfitości materialnego postępu bardziej niż kiedykolwiek niedostateczność dóbr ziemskich do prawdziwego szczęścia je-

dnostek i narodów, żywiąc odczuwają w sobie pęd do wyższej doskonałości, zaszczepiony przez Stwórcę w ich własnej rozumnej naturze i chcą ją osiągnąć głównie przez wychowanie. Stąd wielu z nich, trzymając się przysiadnie etymologicznego znaczenia wyrazu „edukacja”, spodziewają się, że wychowanie będzie mogło wydobyć z samej ludzkiej natury i urzeczywistnić wyłącznie własnymi siłami. Niestety, w tem błędą, bo zamiast kierować dąsienią do Boga, pierwszego początku i ostatecznego celu wszechświatowej oświaty się i zatrzymują na sobie samych, przywiązując się wyłącznie do rzeczy ziemskich i doczesnych; dlatego będzie stał się i nieprzerwanem ich szamotanie, dopóki nie zwróca swych oczu i swego wysiłku do Boga, jedynego celu doskonałości, wedle owego głębokiego zdania św. Augustyna: „Stworzyłeś nas Panie dla siebie i niespokojne jest serce nasze, dopóki nie spocznie w Tobie”.

Istota, ważność i wzniosłość chrześcijańskiego wychowania.

Jest to więc rzecz najwazniejszej doniosłości nie błądzić w wychowaniu, równie, jak nie błądzić w dążeniu do ostatecznego celu, z którym całe dzieło wychowania ściśle i bezwzględnie jest związane. Rzeczywiście, ponieważ sztuka wychowania polega na urobieniu człowieka — jakim być powinien, jak powinien postępować w tem ziemskim życiu, żeby osiągnąć ów wzniosły cel, dla którego został stworzony — jest jasne, iż nie może być prawdziwego wychowania, któreby nie było całe skierowane do ostatecznego celu, tak też w obecnym porządku Opatrzności to jest po objawieniu się nam Boga w Jednorodzonym swoim Synu, który sam tylko jest „droga, prawda i żywotem”, nie może być pełnego i doskonałego wychowania, jak tylko chrześcijańskie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z POGRANICZA.

Obchód 10-lecia Towarzystwa Kupców w Lesznie.

Nabożeństwo. W dniu wczorajszym odbył się uroczysty obchód dziesięciolecia istnienia Towarzystwa Chrześcijańskich Kupców Samodzielnych w Lesznie. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem, które o godz. 9 rano odprawił wielcebn. ks. proboszcz Jankiewicz. Pokazna liczba zebranych w kościele członków, rodzin i gości świadczyła dodatnio o sile stanu kupieckiego na miejscu, i o żywiołowości dla sympatiach przez inne sfery społeczeństwa.

Uroczyste zebranie rozpoczęło się o godz. 6-tej wiecz. na dużej sali Hotelu Polskiego. Zagaił je odpowiednim przemówieniem prezes Towarzystwa p. radca Metelski, który wyjaśnił i podkreślił cel zebrania, witając członków i gości, przedstawicieli władz, bratnich organizacji, towarzystw oraz wszystkich warstw z miasta i okolicy.

Dziś Towarzystwa w doskonałym pod względem treści i formy opracowaniu przedstawił w obszernym referacie sekretarz Towarzystwa p. Adam Krajewicz. Historię 10-lecia z odpowiednim wstępem z uwzględnieniem wszystkich wybitniejszych, w jedną całość zgrupowanych momentów, rozwiniął referent na tle ogólnych wydarzeń przełomowych i ogólnego rozwoju miasta i ziemi leszczyńskiej.

Rola Kupiectwa w życiu gospodarczym była tematem drugiego z kolei referatu, który wygłosił przewodniczący Rady Miejskiej p. Franciszek Nowakowski. Temat wdziczny i obszerny, tembardziej, że mówca sięgnął do odległej historii kupiectwa polskiego, poprzedzając je zwięzłym odzwierciedleniem szczegółowszy opis czasów nowszych i najnowszych, aż do stosunków obecnych, do najaktualniejszych spraw, zadań i hołcecz.

Referaty obydwóch mówców wywołały ogólne zainteresowanie zebranych do dalszych przemówień. Treść referatów podałyśmy wyżej ogólnikowo, zaznaczając sobie do nich jeszcze specjalnie powrócić.

Przemówienia dalsze rozpoczął wielcebn. ks. proboszcz Jankiewicz, podkreślając, iż kryzys, jaki obecnie kupiectwo polskie przechodzi wiąże się również z ciężkim przesileniem w rolnictwie. Czas są trudne ale zahartowane w walce o swój byt i postęp kupiectwo nasze wyjdzie zwycięsko z tych prób ogólnych, bo opiera się na solidarności ze wszystkimi warstwami społeczeństwa. Jako jedną z tych zdrowych zasad, która w praktyce niezmiennie donosi

ślą odgrywa rolę podnieść należy hasło: stałe ceny; hasło, którego rzetelne stosowanie odróżnia chlubnie kupiectwo nasze od innych elementów, co żerują na nieświadomości wyzyskiwanej klienteli. — Następnie zabrał głos p. pierwszy burmistrz Kowalski, mówiąc o dawnym i obecnym kupiectwie leszczyńskim i zapewniając o gotowości zgodnej z nim współpracy.

Dyrektor Związku Tow. Kupieckich p. B. Sikorski z Poznania w sposób niezwykle zwięzły a jednocześnie jasny, barwny i ciekawy sięgnął do najistotniejszych momentów przeszłości Leszna, szczególnie pod względem historii kupiectwa, oraz przedstawił najważniejsze zadania chwili obecnej w kraju i na pograniczu naszym.

Prezes Sadu Okręgowego p. Piwoński mówiąc o stosunkach miejscowych podkreślił z uznaniem obywatelską współpracę pierwszego prezesa Towarzystwa p. B. Iłskiego. — Inspektor szkolny p. Tyczeński podkreślił ścisły związek pomiędzy oświatą i kupiectwem, wypowiadając m. inn. te ważką uwagę, że taki będzie niebawem, jaka jest szkoła.

Następnie przemawiali jeszcze: p. Brudniewicz z Poznania, jeden z dawniejszych prezesów Towarzystwa, który poostał po sobie w Lesznie najcenniejsze wspomnienie i był oczywiście witany przez zebranych; p. Czajka z Koźmina imieniem tamtejszego Tow. Kupców; prezes i znany działacz z Rawicza p. Thiel; p. romistrz J. Dominiński z Goleniowa; prezes powiatowy W. T. K. R. (na temat obecnego kryzysu w rolnictwie konieczności współpracy wsi z miastem); prezes Towarzystwa p. radca Józef Górecki; Jp. Kaźmierka imieniem rzemieślników p. Jan Górecki (ujmienie skłuli monopoli) i p. A. Paszwicki wiceprez Związku Tow. Kupieckich z Poznania.

Telegramy powitania nadstąpił Naczelna Rada Kupiectwa w Warszawie, prezes Zw. Tow. K. Otmianowski (Poznań), Panikowski (Drobin), Reichelt (Poznań), Związek Przemysłowców Kupieck. oddział Leszno, Urządnicy Celni (Leszno), K. Namysł (Kartusko), Szusterekiewicz (Poniec), Koło Urzędników Skarbowych (Leszno).

Zabawa. Po zamknięciu uroczystego zebrania rozpoczęła się na dużej sali ochocza zabawa taneczna a w drugiej sali ożywiona pogawędka przy herbacie, którą podejmowano gości.

o Pokwitowanie. W administracji naszej złożył p. dr. Błażejczyk na biednych miasta 20,— zł.

o Rada miejska. Publiczne posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się w piątek, dnia 21. lutego 1930 r. o godz. 19-tej w ratuszu, w sali posiedzeń. Porządek obrad: Przyjęcie do wiadomości protokołów z rewizji za miesiąc styczeń br.: a) Główniej Kasy Miejskiej, b) Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności, c) Kasy Rzeźni Miejskiej, d) Kasy Miejskich Zakładów. Światła. Siły i Wodociągów. Sprawa unięważnienia wyborów do Rady Miejskiej. Sprawa zasiłku dla bezrobotnych. Sprawa długu na rachunku bieżącym Komunalnego Banku Kredytowego we wysokości 160.000 zł. Sprawozdanie z walnego zebrania Spółki „Radio Poznańskie”. Zajęcie stanowiska co do wniesionej rezolucji przez Związek Lokalatorów i Sublokatorów. Sprawa utrzymania składu Gazowni Miejskiej. Sprawa zmiany taryf maksymalnych w myśl art. 43 prawa przemysłowego. Zajęcie stanowiska w sprawie nieprzyjęcia mandatu na członka deputacji przez pp. Dr. Świdzkiego, Leję, M. Szurkowskiego i Stefaniaka oraz ewtl. nowy wybór. Wybór 2 członków do Komitetu Rozbudowy Miasta. Wybór 4 członków do Komitetu Stacji Opiek nad Matką i Dzieckiem. Uzupełnienie uchwały Rady Miejskiej z dnia 26. I. 30. dot. gratyfikacji dla nauczycieli gimnazjum żeńskiego z okazji 10-lecia ośwobodzonego miasta Leszna. Posiedzenie poufne w sprawie dyscyplinarnej p. Łakomego i wyrównania poborów nauczycielom Szkoły Budownictwa.

o Koło śpiewu „Dembiński”. Dziś (wtorek, dn. 18. lutego) odbyło się o godz. 8 min. 15 planarne zebranie Koła śpiewu „Dembiński” w Hotelu Polskim.

o Jarmark. Jutro w środę, dnia 19 bm. odbędzie się w naszym mieście — dawną oczekiwaną jarmark na konie, bydło, świnię i towary kramne. Spodziewać się należy, że brak długich ciekawych, przyczyni się jutro do ożywionych transakcji kupieckich.

o Tow. Właścicieli Domów i Nieruchomości. — Wszystkich tych pp. właścicieli domów, którzy podpisali wspólne zażalenie Towarzystwa do województwa w sprawie czyszczenia ulic m. Leszna, prosimy o wypłacenie naszemu woźnemu 3.30 zł. tytułem opłaty stempelowej. Woźny Towarzystwa zajdzie do wszystkich zainteresowanych.

Zarząd Tow. Właścicieli Domów.

DABCZE.

o Tow. Młodzieży Ludowej. Dnia 22 lutego br. Towarzystwo Młodzieży Ludowej odprę jednokrotną szluzkę „Na nie żydowskie swaty”, w sali Scheibke o godz. 7-mej wiecz. pod przewodnic-

twem miejscowego kierownika szkoły p. Chmielowskiego. Towarzystwo Młodzieży Ludowej ma zaszczyt zaprosić młodzież z okolicznych wsi, oraz miejscowych i poza miejscowych obywateli na przedstawienie i zabawę taneczną połączone z rozmaitemi niespodziankami. Czysty dochód przeznaczony będzie na cele Towarzystwa. Komitet imprezy.

ŚMIGIEL.

o Roczne walne zebranie Tow. gimn. „Sokół”. W niedzielę, dn. 9 bm. odbyło się walne zebranie Tow. gimn. „Sokół”, które rozpoczęło odpiewaniem jednej zwrotki „Ospaly i gnusny”. Do przedyskutowania przyszedł: prezes okręgu Stefana Soborskiego jako przewodn., a do pióra sekr. okr. Piotra Kaliszewskiego z Kościana. Towarzystwo liczy 40 członków czynnych i 5 członków honorowych. Na ogół praca w ub. roku podupadła z powodu małego zainteresowania członków i obywatelstwa, to też dr. prezes nawoływał do gromadzenia zapisania się młodzieży w szeregi tut. Tow. gimn. „Sokół”. Prezesem gniazda wybrany został ponownie dr. Jasiński. Jako nowi członkowie zgłosili się p. p.: Thiel Kazimierz i Ludwiczak Feliks, poczem wygłosił dr. sekret okr. Klimaszewski zajmujące przemówienie, uzasadniające obowiązki druhów i cel Towarzystwa „Sokół” i nawołując członków do wytrwałej pracy dla dobra kraju, społeczeństwa i towarzystwa. Po wygłoszeniu referacji solwował prezes Jasiński zebranie, poczem odpiewano „Rola” Konopnickiej. (f.)

o Posiedzenie Rady Miejskiej w Śmiglu odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 6-tej popoł. w salce ratuszowej. (f.)

o Zebranie Stow. Młodz. Polskiej odbędzie się w czwartek, dnia 20-go bm. o godz. 8-mej wiecz. w salce św. Ducha. Na porządku obrad ważne sprawy. Sympatycy mile widziani. (f.)

o Nieszczęśliwy wypadek. W środę, dn. 12 bm. uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 14-letni uczeń szkoły wydziałowej Mieczysław Starosta, dostając się na St. Rynku pod jadące ze strony Wolszyna do Leszna, auto. Chłopiec doznał ciężkich obrażeń ciała. Stan jego nie budzi jednak obaw. (f.)

o Zmachał samobójczy. W ub. tygodniu w zamiarze samobójczym denityska p. Wohlgenutówna, odkreciła kurek gazowy i otwartą przewód przytknęła do ust. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił dołatec lekarz pow. p. Dr. Rakowski, który uratował nieszczęśliwą od śmierci. Przyczyna samobójstwa była nieporozumienia w tut. Kasie Chorych. (f.)

WIELKOPOLSKA.

o Kościan. (Trudno uwierzyć). „Kurier Pozn.” podaje nast. historię o ludzkiej naiwności, w którą się wyprost wierzyć nie chce: Przed kilku dniami przybyła do p. G. w Kościanie pewna cyganka w zamiarze wróżenia i otrzymała 2,— zł, poczem opuściła mieszkanie. Niebawem jednak ta sama cyganka wróciła się i oddała p. G. 2,— zł tłumacząc się, że wróżyła za darmo. W rozmowie dowiedziała się, że p. G. posiada w domu 400,— zł i oświadczyła jej, że za przychylenie odnoszenie się zrobi tak, aby wspomniana suma wzrosła do 4000,— zł. Każala sobie przynieść pieniądze, papieru i makła z której następnie umiała ciasto a gotówkę wraz z papierami miała w ciasto zawinąć i zamknąć do szafy. Po odprawieniu różnych „czarów” zażądała od p. G. różnej bielizny, rzeczy i ubrań, które są jej potrzebne do odprawienia dalszych „zaled” w lesie. Po otrzymaniu tego wszystkiego, cyganka zabrała klucz — abyby uniemożliwić natychmiastowy pościg — od szafy, do której schowała pieniądze, pożegnała p. G. i zapowiedziała, że następnego dnia będzie w szafie zamiast 400 już 4000,— zł. W następnym dniu maż p. G. chcąc wziąć ubranie, pyta się żony o klucz, a ta dopiero teraz opowiedziała o całym zajściu. Gdy przymocą otworzono szafę spostrazono, że papier i ciasto były, a 400,— zł zginęło. O zajściu doniosła policji, która za ową cygankę wdrożyła pościg.

POMORZE.

o Toruń. (10-letnie odzyskanie dostępu do morza a kolejnictwo). Kolejnictwo pomorskie uczęściła się laty rocznicę odzyskania dostępu do morza specjalnym obchodem w dniu 1. marca r. Na uroczystości te przybędzie na Pomorze minister komunikacji inż. A. Kühn. Obchody urządzone będą w szeregu miast, to też p. minister Kühn odwiedzi kolejno Toruń, Bydgoszcz, Grudziądz, Tczew i Gdańsk.

o Grudziądz. (Tajemniczy trup). Na torze kolejowym pod Grudziądzem w pobliżu leśniczówki „Czerwony Dwór” znaleziono zwłoki tajemnego mężczyzny, przebieganego przez podług. Kola pociągu zmasakrowały go zupełnie, tak, że twarz jest zupełnie nie do rozpoznania. Policja po przybyciu na miejsce wypadku znalazła przy zmarłym świadectwo wojskowe na nazwisko Feliksa Doleckiego z Wąbrzeźna, lat 27, z zawodu kupca.

o Gdynia. (Konferencja kolejowa). W Gdyni byli przedstawiciele Polski, Niemiec i Szwecji na konferencji kolejowej w Gdańsku. Gości podejmował Urząd Morski, udzielając przy zwiedzaniu obszernych informacji, dotyczących rozbudowy miasta i portu. Na odbyłej konferencji obradowano w kwestii uruchomienia komunikacji z Berlinem przez Polskę do Rosji Sowieckiej.

KRONIKA.

Środa, dnia 19. lutego 1930 r.

Konrada 44.

Wsch. słońca g. 6 m. 44. Zach. g. 16 m. 55.

Wsch. księżycy g. 0 m. 21. Zach. g. 9 m. 26.

Plan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej. Heliów Nasion w Antoninach. Wtorek, dnia 18. 2. godzina 7 rano: Temperatura powietrza 0,0, wiatr półn. wsch., o predk. 3 m/s pochmurno, ciśnienie atmosferyczne 754,4 wilgotność 100%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa — 0,2 najniższa — 4,8. Ilość opadu 0.

LESZNO.

o Kalendarz terminowy (zebrań. zbiórki itd.) Dziś (18. 2.) Baczność „Sokół”: ćwiczenia druhów o godz. 8-mej wiecz. w ewangel. miejskiej. Nacz. żeńskie Tow. Gimn. „Sokół”: ćwiczenia młodzieży o godz. 6,30 w ewangel. miejskiej, druhów o godz. 8-mej w ewangel. seminarium żeńsk. Czołem! Naczelniestwo.

Koło śpiewu „Chopin”: lekcja śpiewu chóru mieszanego o godz. 8-mej w szkole powszechnej. Komplet i punktualne przybycie koni. Dyrygent.

Stow. Młodzieży Polskiej: zbiórka amatorów oddziału młodszego w Domu Katolickim o godzinie 8-mej wiecz. Gotów. Zarząd.

Stow. Młodych Polek: kółko mandolinistek lekcja o godz. 7,30 w domu przy ul. Średniej 16. O przybycie wszystkich mandolinistek pros. Zarząd.

Bużto (19. 2.) Bractwo Żywego Różańca Panien: Msza św. za duszę śp. Elżbiety Pieprzykówny z 21 Róży Panien odbędzie się o godz. pół 7-mej rano.

Chór Kościelny: o godz. 8-mej wiecz. lekcja śpiewu. O jak najliczniejsze i punktualne przybycie pros. Dyrygent.

Kl. Sp. „Pogoń” oddz. żeński: wiecz. o godz. pół 8-mej zebranie oddz. żeńsk. w Hot. Dworcowym. Przybycie wszystkich członkin koniecznie. Posiedzenie zarządu o godz. pół 7-mej tamże. Towarzystwo Kolejarzy w Lesznie: zebranie miesięczne odbędzie się o godz. 19-tej w sali Domu Katolickiego. Na porządku dziennym ważne sprawy oraz wykład p. prof. Szpunara o największych poetach Polski. Uprząsa się o liczny udział członków wraz z rodzinami. Zarząd.

Pomorzanie (20. 2.) Tow. Powst. i Wojaków: zebranie miesięczne odbędzie się o godz. 20-tej w lokalu posiedzeń Hotel Dworcowy. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków pożądan. Zarząd.

p) Gdynia. (Ruch budowlany). Wobec łagodnejimy ruch budowlany w Gdyni trwa nieprzerwanie. Intensywne roboty są prowadzone nadal przy regulacji ulic 10. Lutego, Świętojańskiej i Portowej.

p) Gdańsk. (Nie wszystkich przesładają bankrutstwa). „The British and Polish Trade Bank” w Gdańsku, który jest ekspozyturą Banku Gospodarstwa Krajowego, wypłaci w rb. od podwyższonego kapitału 5 milionów guldenów — 5 proc. dywidendy. Dywidenda za rok ub. od kapitału 3 mil. guldenów wypłacono w wys. 4 proc. Poważny udział akcyj „The British and Polish Trade Bank”, w których głównym akcjonariuszem jest Bank Gospodarstwa Krajowego, posiada grupa angielska z „Anglo International Banku” w Londynie na czele. Jak nas dalej informują, rok bieżący zapowiada się pomyślnie. Ważne zgromadzenie odbędzie się dn. 3 marca rb.

SLĄSK.

s) Katowice. (Dalsza redukcja pracy). Z powodu słabego zatrudnienia, szereg przedsiębiorstw przystąpiło do dalszych redukcji robotników. Między innymi w fabryce kotłowni Filtzera w Siemianowicach wydano z pracy 70 robotników. W kopalni „Wujek” od pierwszego marca będzie zwolnionych 400 górników. Zapowiedziane są również redukcje w kopalni „Ficinus”. Fabryka chorzowska pracuje na skróconych 6 godzinnych dniówkach.

s) Katowice. (Sytuacja kredytowa na Śląsku Cieszyńskim). Przemysł i handel odczuwają nadal ciążące kapitału, czego dowodem jest duży stosunkowo napływ weksli protestowanych. Zaopatrzenie w kapitał bieżący jest zarówno w przemyśle jak i handlu niedostateczne. Na Śląsku Cieszyńskim w miesiącu styczniu pięć firm zgłosiło wniosek o ugodę sądową, z tego cztery handlowe i jedna fabryka obuwnicza. Po nadto ogłoszona została jedna upadłość.

MAŁOPOLSKA.

mp) Lwów. (Wyrok na fałszerzy pieniędzy). Zapaść tu wyrok na członków szajki fałszerzy banknotów dolarowych i puszczających w kurs fałszywe 20-to złotych. Przywódcę tej bandy Szpindla skazano na 6 lat ciężkiego więzienia, Stotzberga na 4 lata Galusa na 3, Brauna na 2 lata i Jonasa na 1 rok.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Wilno. (Zamiast rosyjskiego, język białoruski). Decyzja władz duchownych poszczególnych duchowni prawosławni obecnie będą odprawiali modły w języku białoruskim, a nie w jak dotychczas w języku rosyjskim.

kw) Równo. (Niezwłazda ekshumacja). W Pińsku zaszła fakt, który wywołał olbrzymie wrażenie w mieście i jest szeroko komentowany. Niedawno zostało na tamtejszym cmentarzu pochowane nieślubne dziecko młodej dziewczyny z Łunińca. Ojciec tego dziecka, z którym w miedzy czasie matka zerwała, oskarżył ją o dzieciobójstwo. Wobec tego sąd nakazał ekshumację zwłok niemowlęcia, jednakże ani matka, ani zarząd cmentarza nie potrafili wskazać dokładne mogiły dziewczynki. Wobec tego grabarze zaczęli wykopywać trumienki wszystkich pochowanych tamże w ostatnich czasach dzieci i dopiero po dłuższych poszukiwaniach, w czasie których otwarto kilkanaście trumien, znaleziono poszukiwane zwłoki dziecka. Przeprowadzona sekcja dowiodła, że oskarżenie było fałszywe, a dziecko zmarło śmiercią naturalną.

CHARLES WESLEY SANDERS.

Na rozdrożu

(Przedruk wzbroniony)
(Ciąg dalszy)

12)

I tak się też stało. Rozpromienione oczy Harborda wpłynęły w twarz Mc Gregora, a ręka, sięgnęła do kieszeni kurki, w której krył się mały rewolwer. Zarozumialec był w tej chwili absolutnie niepoczytalny i życie jego przeciwnika zawisło w tej sekundzie na włosku. W dodatku Mc Gregor nie miał z sobą żadnej broni.

Uprowadzając znaczący ruch Harborda, rzucił się na niego, objął jedną ręką w pas, a drugą wyszarpał z kieszeni jego rękę. Pasjonat nie zdążył w swym szaleńczym pośpiechu zaciśnąć palców na kolbie i ręka jego ukazała się pusta. Mc Gregor wsunął do kieszeni swoją i wydobywszy mały, automatyczny rewolwer, rzucił go na ziemię.

— Zabierzcie to, chłopcy — rzekł. Oddychał normalnie, tak jak zwykle. Gwałtowne ruchy i napięcie chwili nie odebrały mu równowagi. Zato Harbord dyszał ciężko, świszcząc przez zęby. Bert odepchnął go od siebie i cofnął się o krok. Pokonany walczył z sobą, chcąc zdobyć się na głos.

— Zabiję cię — oświadczył. — Proszę się liczyć ze słowami — rzekł uprzejmie Mc Gregor. — Zycie sobie, żeby pan miło nie „tykał”. Nie podobna mi się tu poutulać.

Z oczu Harborda strzeliła błyskawica. Jeden z tłoczących się nagle ludzi cofnął się jak można było sędzić po twarzach, położył mu rękę na ramieniu.

— Ostrzeżenie z zagrożeniem — rzekł ostrzegawczo. — Zbliżamy się do niebezpiecznego punktu. Więcej nie mówimy. Nie możemy całonocnie pójść za to na śmierć, choć mu darowaliśmy jeszcze trzydzieści dni

Z Poznania.

P) Zmiana mandatu do Senatu. Senator p. Witold Hedingier złożył mandat do Senatu z powodu nadmiaru zajęć społecznych, związanych z planowaną przezeń prezesurą poznańskiej rady miejskiej. W miejsce p. Hedingiera wejdzie do Senatu z ramienia Stronnictwa Narodowego p. radca Maksymilian Pluchński z Poznania.

P) Poświęcenie strzelnicy miejskiej. W niedzielę, 16 bm. nastąpiło w Poznaniu otwarcie strzelnicy małolalkowej Miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Po przemówieniu gospodarza uroczystości p. rad. Sokołowskiego, woj. Raczynski przejął symboliczną wstęgę, otwierając tem samem strzelnicę. Na maszt wciągnięto sztandar narodowy, orkiestra odegrała hymn po wysłuchaniu którego zaproszeni udali się do Strzelnicy. Poświęcenia dokonał ks. prał. Rankowski. Pierwszy strzał w strzelnicę dał do tarczy honorowej na cześć p. Prez. Rzplitej p. woj. Raczynski, na cześć min. wojny p. gen. Dzierżanowski, min. oświaty kurator okr. szkolnego, min. spraw wewn. pułk. Kiliński, wojewody — wiceprezes Kiedacz, gen. Dzierżanowski — mjr. Bobrowski, prez. Rajalskiego — dr. Sokołowski, rady miejskiej — rad. Libera.

P) Muzeum miejskie. W sobotę w południe odbyło się w Poznaniu uroczyste otwarcie muzeum miejskiego, urządzonego w gmachu administracyjnym P. W. K. Z cennych eksponatów wyliczyć należy kosztowne puławy, wielki kolorowy model gipsowy, przedstawiający średniowieczny Poznań, oryginalny pergierz ze Starego Rynku oraz wiele cennychabytków.

P) Nadzory sądowe i upadłości w Wielkopolsce. W czasie od 26. 12. 1929 r. do 25. 1. 1930 r. zarządzono w Wielkopolsce 5 nadzorów sądowych i wdrożono 6 postępowań upadłościowych.

P) Sprawa stopy dyskontowej. Z kompetentnych kół bankowych dowiadujemy się A. W., że na terenie banków Polski Zachodniej nie zapada jeszcze decyzja o obniżeniu stopy dyskontowej od wkładów.

P) Kronika wypadków. W sobotę przy zbiegu ulic Gwarskiej i Św. Marcina major dypl. Kulikowski dowódca 58 pułku piechoty, prowadzący batalion ćwiczebny, spadł z konia i uległ złamaniu obojczyca przyniesienia klaski pierwszej i pokaleczenia na całym ciele. Majora K. odwieziono do szpitala wojewskiego. — W Ogrodzie Zoologicznym niejaki Wł. Piel, znajdując się w pawilonie dla wielkich drapieżców, zbliżył się do klatki lwicy i wsunął do środka rękę, wymachując nią, o! tak rozgniewało lwicę, że w pewnym momencie, nim Piel zdążył się zorientować, doskoczyła i zranila mu dość poważnie rękę. — Na terenach PWK. zapadł się kioski, zakupiony przez kupca Witolda Modrzejewicza z Rawicza. Przy wypadku uległ poranieniom właściciel i robotnik Prymowicz, zajęty przy pracach w kiosku.

P) Samobójstwo. Powiesiła się w mieszkaniu swym przy ul. Zielonej 4 w czasie nieobecności męża 39-letnia Helena Piechotowa, rodem z Orli w pow. międzychodzki. Wszelkie zabiegi około przywrócenia nieszczęśliwej do życia były bezskuteczne. Denatka chorowała już od dłuższego czasu i do rozpaczliwego kroku pociągnęła prawdopodobnie ciężkie cierpienia

życia. Mówisz pan o zabijaniu? A może wiesz kto zabił pyskatego Waltera, co?

— Twarz Harborda okryta się trupią białością i mogło się здаwać, że gniew ustąpił miejsca strachowi. Wszelako uczynił odważny wysiłek opamiętania się i zwrócił się porwyczo do interpelującego go szofera.

— Bez domysłów — rzekł. — Jeżeli uważacie, że wiem coś o zabójstwie tamtego człowieka, to powiedzcie otwarcie. W przeciwnym razie trzymajcie język za zębami, bo będzie z wami źle.

— Nie boję się — odrzucił szofer. — Widzi mi się, że jak na teraz ma pan czas zajęty. Tamten gość powalił pana na ziemię. Co pan zamierza z nim zrobić?

— Rozprawię się z nim — odparł Harbord. — Uff! Dobrze grozić jak się dostało po łbie. Harbord odwrócił się i odszedł w kierunku zajazdu.

— Miejsce się przed nim na baczność, obcy człowieku — rzekł do Mc Gregora wymowny szofer. — Zdaje mi się, że jest panem stworzenia i pewnie swego nie daruje.

— Dziękuję wam — odpowiedział Mc Gregor. Poszedł za Harbordem do zajazdu i znalazł go w umywalni, robiącego sobie kompresy na szyję. Zaczekał na korytarzu, aż się z tem załatwi. Za chwilę znaleźli się w cztery oczy, bez świadków.

— Gdzie mój rewolwer? — zapytał Harbord. — Musiał go zabrać któryś z chłopców — odpowiedział spokojnie Mc Gregor. — Rzuciłem go na ziemię i potem już nie patrzyłem co się dalej stało.

— Rozumiesz chyba, że mógłbym cię kazać aresztować za napaść? — Wiem, że pan tego nie robi — odpowiedział zwycięzca, ignorując cierpliwie niegrzeczną formę

— Dłaczegoż to?

P) Towarzystwa antyalkoholowe. Na terenie Poznania istnieje 24 organizacje przeciwalkoholowe, liczące 3761 członków, w tem młodzieży 2977 osób.

P) Pożar. W nocy na niedzielę powstał pożar w garażu samochodowym i w szafach reparacyjnych firmy Lange przy ul. Dąbrowskiego. Spalił się dach i sufit zabudowań warsztatowych i kilka karsery.

P) Strzelania w restauracji. W pewnej restauracji przy ul. Półwiejskiej, gdy po całonocnej libacji gospodarz lokalu przedstawił rachunek niejakiemu Wawrzyńcowi Nagengast, ten po kłótni dobył rewolweru i strzelił w kierunku właściciela lokalu p. Nowickiego, raniąc go w lewą dłoń. Zaatakowany rewolwerem gospodarz, rzucił w napaśnika kufem w głowę, powalając go na ziemię.

P) Z teatrów poznańskich. — Teatr Wszech: 19. 2. „Kryśka Leśniczanka” operetka J. Jarno. 20. 2. „Szwanda dudziarz” opera Weinberga. — Teatr Polski: 19. 2. „Nad polskim morze”, 20. 2. „Kupiec wenecki”.

SPRAWY GOSPODARCZE.

GIEŁDA

gp) Dziś dnia 18. 2. 30 r. kursy walut są następujące

Dolar ameryk.	1	8,84
Funt angielski	1	43,20,5
Frank franc.	100	34,78,5
„ szwajc.	100	171,41
Marka niem.	100	212,06
Guldeny wiedeńskie	100	172,65

gp) W sprawie przeciwdziałania zalewowi rynku obuwia czeskim. W najbliższych dniach związki garbarzy, fabrykanci obuwia, oraz szewcy organizują w Warszawie konferencję porozumiewawczą w celu wspólnej akcji przeciw kampanii firmie „Baty’a”, „Baty’a”, który spowodował już kryzys w branży, skórzanej wielu państw, zakupił ostatnio w większych ośrodkach Polski lokale fabryczne i sklepowe i zamierza przystąpić do masowej fabrykacji obuwia. Związki garbarzy uważają, że akcja fabrykanta czeskiego doprowadzi w przemyśle garbarskim i obuwianym do groźnego przesilenia i pozbawi pracy wielu właścicieli drobniejszych warsztatów, energicznie chcą przeciwdziałać zaistnieniu się Baty’ na terytorjum polskim.

gp) Lokomotywy dla Bułgarii. Dyrekcja Kolei bułgarskich rozpisła konkurs na dostawę 37 lokomotyw. Łączna wartość dostaw ma wynosić 90 mil. zł.

gp) Konkurencja czeskosłowacka dla polskiego cukru. Z dniem 15 grudnia r. ub. uzyskał czesko-słowacki przemysł cukrowniczy zniżkę przewozu kolejowego na cukier biały w rozmiarze 15 procent do tymczasowych kosztów przewozu i to ze wszystkich czeskosłowackich stacji kolejowych do Trzestnicy. Na czas do 30 września 1930 r., bez ograniczenia maksymalnej ilości przywiezionego cukru. O ile przeto Polska na konferencjach traktatowych z Rumunją nie uzyska preferencyjnych stawek przewozu tranzytem przez ziemię rumuńską — uszczupli konkurencja czeskosłowacka eksport polskiego cukru do Lewantu jeszcze znacznie, niż dotychczas.

— Dla dwóch przyczyn. Po pierwsze, że nie chciałbyś pan narazić się na śmieszność. Niema dla pana nic gorszego nad śmiech. Kto sam nie posiada zmysłu humoru, nie znosi go u innych. Po drugie samo, aresztowanie mnie nie zadowoliłoby pana. Wiem, że chce pan ze mną wyrównać porachunki. Prawdopodobnie poczeka pan, żeby obmyślić coś gorszego.

Harbord przyglądał się przeciwnikowi z wyrazem namysłu w oczach.

— Sprytnie, jak na poganicza — zauważył szofer.

— Niektórym ludziom zdaje się, że co o zaganiaczu to głupiec — rzekł Mc Gregor. — Ale może się zdarzyć, że głupi wypowiadał w pole mądrego.

Zanim Harbord zdążył odpowiedzieć, we drzwiach ukazał się posługacz.

— Przyszła depesza, co to pan na nią czekał — oznajmił.

— Wiedziałem, że gubernator odpowie — rzekł z rozpuszczoną twarzą Harbord.

Skierował się ku drzwiom. Mc Gregor widział, jak przeszedł przez ulicę i wszedł do urzędu telegraficznego. Za chwilę ukazał się z powrotem. Koło wejścia czekał przelotnie gapię. Jeden z nich zapytał go o coś, ale mu nie odpowiedział. Domniemy przyjaciel gubernatora odszedł ulicą w kierunku przeciwnym od zajazdu.

Kiedy zniknął we drzwiach, jakiegoś domu, Mc Gregor udał się do telegrafu. Zbiegowisko rozszło się tymczasem, uważając widocznie, że niema na co czekać. Zgryźliwy telegrafista nie podniósł nawet oczu.

— Pewnie nie wolno panu mówić pierwszemu lepszemu ciekawskiemu jaka była treść depeszy, zaadresowanej do kogo innego? — zapytał interesant.

Urzednik podniósł głowę. Jego zgryźliwość obróciła się w niespodziewanie na korzyść Mc Gregora.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

o) **Wkłady oszczędnościowe w Polsce.** W dniu 3. grudnia r. ub. w 353 komunalnych kasach oszczędności suma wkładów oszczędnościowych wynosiła 361.2 milj. zł, z czego na 24 kasy woj. krakowskiego przypada 96.9 milj. zł, na 31 kas woj. lwowskiego — 69.3 milj. zł, i 84 kasy woj. poznańskiego — 57.2 milj. zł, na Komunalną Kasę Oszczędności m. Warszawy — 29.2 milj. zł. Kooperatywy posiadały w tym samym czasie 240.8 milj. zł, wkładów oszczędnościowych, P. K. O. zaś 172.9 milj. zł. Suma wkładów oszczędnościowych z roku na rok wzrasta: w roku 1926 na 212 komunalnych kasach oszczędności złożono 75.6 milj. zł, wkładów oszczędnościowych w r. 1927 w 245 kasach — 158.7 milj. zł, w r. 1928 w 328 kasach — 245.2 milj. zł, a w roku zeszłym w 353 kasach — 361.2 milj. zł. Zaznaczyć należy, że nagły wzrost ilości kas w r. 1928 i 1929 przypisać trzeba wejściu w życie nowego prawa o komunalnych kasach oszczędności, co umożliwiło zakładanie tych instytucji na terenie b. zaboru rosyjskiego i ułatwiło gromadzenie oszczędności.

o) **Stan floty polskiej Floty Handlowej.** Pod polską banderą pływają obecnie na morzach 32 statki o łącznej nośności przeszło 69.000 tonn. Państwo posiada 6 statków, z których największym jest żaglowo-motorowy statek „Pomorze”, który niedawno ocalał nie uległ katastrofie w drodze z Brest do Naskow w Danii, gdzie przeprowadza się na nim przeróbki do użytku szkolnego. Przedsiębiorstwo państwowe „Żegluga Polska” posiada 9 parowców okrętowych towarowych, oraz 4 parowce pasażerskie. Wszystkie statki „Żegluga Polskiej” są nowe, najstarszy z nich „Waria” zbudowany był w 1916 roku. Polsko-Skandynawskie Towarzystwo Transportowe pos. 11 jednostek morskich, w tym 1 parowiec pasażerski, 3 parowce towarowe, 2 holowniki portowe, 3 lichtugi, oraz 2 parowce, znajdujące się obecnie w budowie. Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe posiada 4 statki pasażersko-towarowe. Liczba polskich handlowych jednostek morskich wzrosła w roku bieżącym o 2 statki towarowe po 3.000 tonn, zamówione przez Polsko-Skandynawskie Towarzystwo Okrętowe, dalej o 1 statek towarowy o pojemności 1.000 tonn, zamówiony przez gdyńską łuszczańską firmę, oraz 5 statków towarowych o łącznej nośności 8.550 tonn, które zamierza nabyć „Żegluga Polska”. Razem polska flota handlowa wzrosła w r. b. o 8 statków o łącznej pojemności 15.550 tonn.

o) **Projekt zmiany podziału administracyjnego Państwa.** Komisja dla usprawnienia administracji publicznej kończy obecnie prace nad projektem zmiany podziału administracyjnego państwa. Prace te prowadzi specjalna sekcja podziału administracyjnego rozważając wszechstronnie projekt zmiany granic województw. Mianowicie w komisji brany jest bardzo poważnie pod uwagę projekt podziału państwa na większe terytorjalnie, niż dotychczas, województwa. W myśl tego projektu, niektóre z dotychczasowych województw zostałyby skasowane, a kosztem ich powiększone inne. Istnieje zamiar ewentualnego skasowania województw: tarnopolskiego, nowogrodzkiego i białostockiego. Projekt skasowania tych województw nie został jeszcze sprzeciwiany i być może, iż skasowaniu ulegnie tylko jedno lub dwa województwa. Prace sekcji w tej sprawie mają być ukończone najpóźniej w kwietniu r. b. potem projekt rozpatrzone będzie na plenium komisji dla usprawnienia administracji publ., a po przyjęciu przez komisję przedstawiony będzie do rozpatrzenia Radzie Ministrów. Podział państwa na wielkie jednostki II instancji przeprowadzony został z dodatnimi rezultatami w szeregu państw europejskich, m. in. w Czechosłowacji i Jugosławii. Jugosławia zastąpiła podział na dawne departamenty podziałem na kilka rozległych „banatów”.

o) **Propaganda turystyki w Polsce.** Ministerstwo Komunikacji zawarło w r. ub. umowę specjalną z Towarzystwem „Wagons-Lits” i Międzynarodowym Biurem Podróży Cook, na podstawie której wzajemnie prawo sprzedawania we wszystkich agencjach powyższych firm biletów na koleje polskie miało być prowadzona zagranicą za pośrednictwem wszystkich agencji propagandy ruchu turystycznego w Polsce. Ostatnio Biuro Podróży Cook zbliżyło Ministerstwo Komunikacji sprawozdanie ze swej działalności, zaznaczając, że wydane przez Min. Kom. plakaty, przedstawiające Łowicz, Zakopane i Warszawę, budzą zagranicą zaciekawienie i podobają się. Ze sprawozdania wynika, że agencja Cooka i „Wagons-Lits” skierowały do Polski 7 wycieczek zbiorowych powyżej 10 osób, 37 wycieczek do 10 osób, oraz 3.670 osób pojedynczych. Na sezon turystyczny 1930 r. oba Towarzystwa przygotowały 8 turystycznych podróży po Polsce, a nadto zamierzają zorganizować dla gości zagranicznych kilka polowań i wycieczek turystyczno-włoskich w Polsce. Min. Komun. wydaje w dalszym ciągu propagandowe wydawnictwa dla zagranicy, a ostatnio wysłała z druku z barwnymi rysunkami ulotkę propagandową „Polska jako idealny teren dla myśliwych”, wydana przy współpracy znanego poety i pisarza, sportu myśliwskiego, Jul. Eysmunda.

Z Warszawy.

W) **Powrót Prezydenta Rzplitej.** Wczoraj o godz. 8.45 powrócił pociągiem specjalnym z Torunia do stolicy p. Prezydent Rzplitej. Tym samym pociągiem powrócił p. min. rolnictwa i robot publicznych oraz dyr. dep. morskiego Nosowicz.

W) **Odnaczenia węgierskie.** Jak się dowiadujemy, w dniu 14. bm. referent spraw węgierskich doręczył p. ministrowi Przemysłu i Handlu Inż. Eugeniuszowi Kwiatkowskiemu oraz wiceministrowi dr. Franciszkowi Doleżalowi węgierski krzyż zasługi I-iej kl. Krzyże słopni niższych otrzymał szereg wyższych urzędników Ministerstwa Przemysłu i Handlu, którzy współpracowali w zawarciu umowy dodatkowej polsko-węgierskiej.

W) **Przesunięcia personalne w Min. Spr. Wewn.** Minister spraw wewn. zarządził ostatnio następujące przesunięcia personalne w Min. Spr. Wewn.: prowizoryczny radca ministerjalny Jan Ochman, przydzielony został do wydziału administracji samorządowej referendarz Tadeusz Jankowski — do wydziału porządku publ.; prowizoryczny sekretarz Jan Pyszkowski — do wydziału społeczno-politycznego; referendarz Władysław Krokowski — do wydz. porządku publ. dep. administracyjnego; pracowniczka kontraktowa Hanna Trojanowska — została delegowana do Warszawy do wydz. społeczno-polityczn.

W) **Instytut Eksportowy.** Odbyło się posiedzenie Rady Państw. Instytutu Eksportowego, na którym wśród szeregu spraw zastawiano się obszerniej nad taktem skreślenia przez Sejm 105.000 złotych z budżetu Instytutu, uchwalonego w całości przez komisję budżetową. W sprawie tej wyrażono zgodne zdanie, że zredukowanie bardzo szupłego budżetu o taką sumę, musi utrudnić dalszą działalność Instytutu i wpłynąć na ograniczenie jego pracy. Zaniesienie zaś przez Instytut bodajby części planu, mającego na celu wzmocnienie produkcji i wywozu niezawodnie odbije się na umiennie całości kształcie gospodarstwa narodowego.

o) **Czworonośce przewodniki dla wszystkich inwalidów ociemniałych.** Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, chcąc umożliwić ociemniałym inwalidom samodzielne poruszanie się, powierzyło Związkowi Ociemniałych Wojaków w Bydgoszczy dostawę psów — przewodników dla wszystkich związków ociemniałych inwalidów w całej Polsce. Związek Ociemniałych Wojaków, przed uruchomieniem zakładu taksur psów — przewodników, wysłał swego instruktora na specjalne przeszkolenie do wielkiego zakładu taksur w Poczdamie. Dotychczas bydgoski Związek Ociemniałych Wojaków dostarczył już 111 psów — przewodników dla ociemniałych. Wierne psy — przewodniki, wyłącznie z rasy wilków, wykazują dużą inteligencję i wywiązują się ze swego zadania znakomicie, przynosząc jaką taką ulgę w ciężkiej doli najniebezpieczniejszej z ludzi — ociemniałym.

o) **Telegramy o kilku adresach.** Ministerstwo Poczt i Telegramów zawiadomiło urzędy pocztowo-telegraficzne, że mogą przyjmować depesze o kilku adresach, o ile adresaci znajdują się w tej samej miejscowości. Za tego rodzaju telegramy pobierana jest dodatkowa opłata w wysokości 50 groszy za każdy dodatkowy adres. Dzięki tej innowacji będzie można za opłatą 50 gr. przesłać jedną i tę samą depeszę równocześnie do kilku osób. Urząd telegraficzny w miejscu zamieszkania adresata sporządza odpis depeszy i rozsyła je według adresów. Opłata 50 gr. pobierana będzie za tę właśnie manipulację.

o) **Termin uruchomienia linii kolejowej Bydgoszcz—Gdynia.** Roboty na budującej się wielkiej magistrali węglowej Górny Śląsk—Gdynia posunęły się znacznie naprzód. Roboty ziemne i budowlane na odcinku Bydgoszcz—Gdynia, są już prawie na ukończeniu. Tor ułożony jest na całej długości nowej linii z wyjątkiem 27 km. od Żukowa do Gdyni. Do całkowitego ukończenia linii Bydgoszcz—Gdynia brak jeszcze urządzeń instalacyjnych, jednakże przewidziane jest ukończenie tych robót do jesieni r. b. tak, aby już w jesieni można było ten odcinek uruchomić i prowadzić.

o) **Inwalidzi przyjmowani będą w Kasach Chorych poza kolejką.** W myśl umowy zawartej niedawno między Ministerstwem Pracy i Op. Społ. a Ogólnopolskim Związkiem Kas Chorych w sprawie leczenia inwalidów — wydane ma być w najbliższym czasie zarządzenie, aby inwalidzi przyjmowani byli przez lekarzy Kas Chorych poza kolejką. Zarządzenie to posiada doniosłe znaczenie dla inwalidów, którzy często ze względu na stan swego zdrowia, nie mogą wytrzymać całego godzinami na przyjęcie przez lekarza, jak się to niejednokrotnie zdarza w Kasach Chorych.

W każdym domu polskim

powinien znaleźć się „Głos”, jako bezstronny informator i pismo specjalnie poświęcone zwracaniu złych prawdy, obcych należałości oraz obronie tradycji i honorowi drogi na niej postępującej polskości.

W) **Dodatek dla pracowników państw.** W Komisji budżetowej Sejmu omawiano projekt rządowy przyznania pracownikom państwowym 1/3 zaległości dodatku mieszkaniowego na rok 1928. Projekt został przyjęty. Wyplata ma nastąpić 1. 3., przyczem zasiłek otrzymają również pracownicy kontraktowi.

W) **Uruchomienie pracowni psychotechnicznej.** W Ministerstwie Komunikacji funkcjonuje od dłuższego czasu pracownia psychotechniczna, która oddała duże zasługi przy przyjmowaniu na koleje pracowników, a zwłaszcza pracowników służby ruchu, jak maszynistów, zwrotniczych itp. W pracowniach psychotechnicznych badane są dokładnie zdolności orientacyjne, oraz szybkość ruchów i sprawność kandydatów na pracowników kolejowych. Obecnie Ministerstwo Komunikacji rozszerza działalność pracowni psychotechnicznej i ostatnio zarządzeniem ministra komunikacji uruchomiona została taka pracownia w warszawskiej dyrekcji kolejowej. Pracownie psychotechniczne zakładane będą kolejno w innych główniejszych węzłach kolejowych.

W) **Falszywe dolary.** W państwowych zakładach graficznych prowadzone są badania banknotów dolarowych, dostarczonych przez posiadaczy celem wykrycia ewentualnych falsyfikatów. Jak słychać, wykryto ostatnio pokalną ilość falsyfikatów otrzymanych z transportu jednego z banków lwowskich.

W) **Echa zbrodni przy ul. Bagatela.** Komisarz Rządu m. st. Warszawy wyjaśnia że zamordowany, w przedostatnią niedzielę w mieszkaniu przy ul. Bagatela 6, kapitan rezerwy śp. Kazimierz Kruszewski, nie był adiutantem zaginionego gen. Zagórskiego, zatem okoliczność ta nie mogła być tem morderstwa.

W) **Samobójstwo baletmistrza.** W Teatrze Wielkim jeden z baletmistrzów 21-letni Stanisław Wyszyński, w czasie 3-go aktu „Halki” grający rolę górala, zeszedł ze sceny i udał się do swej garderoby, gdzie wyszła z rewolweru w serce pozbawił się życia.

Ze sportu.

W pogoni za szybkością.

Ludwik Coatalen — inżynier naczelny angielskiej fabryki automobilowej „Sunbeam”, który skonstruował w ostatnich czasach automobil wyścigowy na którym kierowca Kaye-Don zamierza pobić światowy rekord szybkości — jest zdania, że automobil ten będzie mógł rozwinąć szybkość 450 km. godz.

Raid samochodowy przez Saharę.

Automobil-Club de France organizuje w dniach 26. 2.—10. 4. r. b. raid przez Saharę, na przestrzeni 6.435 km. Do raidu staje 10 ekip, przeważnie europejskich samochodów m. in.: Renault, Citroen, Voisin, Hotchkiss. Z amerykańskich tylko Ford.

Tylko 1 zł. 80 gr.

Koszkuje „Głos” wraz z 4 dodatkami tygodniowymi: „Przyjaciel Rolnika”, „Ognisko Domowe”, „Ilustracja”, „Przegląd Tygodniowy” i „Arkusz powiściowy” miesięcznie o ile przedpłacone wnieśli się do administracji „Głosu” (Leszno, ul. Wolności 21.) lub do jednej z agencji naszego pisma.

Prenumerata „Głosu” przez pocztę wynosi miesięcznie 2 zł 14 gr.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

Stolica Peru ku czci inżyniera — Polaka.

W Limie, stolicy Peru (południowa Ameryka), odbył się ostatnio uroczysty obchód ku uczczeniu pamięci Polaka inżyniera Habichta. W dniu uroczystości, urządzonej przez peruwiańskie czynniki państwowe, przedstawicieli rządu i Szkoły Politechnicznej, założonej przez Habichta, złożyli wieńce u stóp jego pomnika na placu Parlamentu, w obecności posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego R. P. w Limie, p. Mazurkiewicza.

Inż. Habicht położył na polu budownictwa dróg i mostów w Peru bardzo duże zasługi, w uznaniu których społeczeństwo peruwiańskie wystawiło mu po jego śmierci pomnik na głównym placu stolicy Peru przed Parlamentem.

Żywy wąż w żelazku.

O niezwykłym wypadku donosi pismo szwajcarskie z Annemasse. Pewna kobieta, zamieszkała w wiosce Chatelet w pobliżu Annemasse ma w łóżku żywą żmiję. Niedawno temu, 55. l. wdowa p. Vernet poczuła że coś się w jej łóżku porusza. Przestraszona udała się do lekarza, który, poddając ją badaniu radiograficznemu i ku swemu wielkiemu zdziwieniu spostrzegł, że p. Vernet gościła w woreczku gastrycznym węża długości 50 centymetrów. Kobieta musiała widocznie polknąć niepożądane gościa, pijąc wodę źródła, gdy wąż był jeszcze drobniejszy. Kobieta oddawano do szpitala, gdzie codziennie dawała jej środki na pozbycie się węża, dotychczas jednak bez skutku. Niemal pewną będzie zatem operacja chirurgiczna.

ROZMAITOŚCI.

Najbardziej nowoczesny parlament świata.

Parlament fiński (Riksdag) ma prawo prezydentować nawiązywać najnowocześniejsze urządzenia pod względem technicznym parlamentu na świecie. Posiada urządzenia, umożliwiające transmisję radiową każdej wygłoszonej mowy. Obecnie zaś, na ukończeniu są nowe instalacje dla obliczania głosów za pomocą... elektryczności. Każdy z posłów ma przed sobą na pulpicie dwa guziki, oznaczone napisami: „tak” i „nie”. Za naciśnięciem jednego z nich zaświeca się odpowiednia lampka, umieszczona na tablicy winiowanej za trybuną mówniczą. O ile posłowie chcą się wstrzymać od głosu, naciska oba guziki jednocześnie, przez co działanie ich obu neutralizuje się. Po skończeniu głosowania, przewodniczący izby naciska dźwignię, zapomocą której u dołu tablicy automatycznie ukazują się suma głosów „tak” i „nie”. Dowcipny ten sposób wykłusza wszelkie niedokładności czy pomyłki w obliczaniu głosów.

Radio.

Najsilniejsze radiostacje na świecie.

Warszawa posiada jedną z najsilniejszych radiostacji na świecie. Promień jej działania wynosi 20 000 km. czyli pół obwołu kuli ziemskiej. Oprócz Warszawy jest jeszcze w Europie pięć radiostacji o takiej samej mocy, a w innych częściach świata trzy. Z państw europejskich Niemcy posiadają jedną stację 20-tysięczną (kilometrów), Anglia dwie; Francja jedną w Bordeaux; Włochy jedną; z państw pozaeuropejskich ma 20-tysięczną stację Japonia, Indie holenderską, Argentyna. Poza tym wym. jeszcze należy kilka słabszych stacji, jak np. niemiecka radiostacja Ellwese (10 000 km.), Königs wusterhasen (5 000 km.), francuska Paryż (10 000); holenderska Kootwijk (11 000); mandżurska Mukden (16 000); Charchin (8 000); Manilla (na wyspach Filipińskich) 15 000, egipska Abn Zabal 9 000 itp. Stany Zjednoczone mają 3 radiostacje o sile działania powyżej 10 000 kilometrów, dwudziestotysięcznej jednak nie posiadają ani jednej; poza tym mają dwie silne stacje w swoich posiadłościach zamorskich: Manilla na Filipinach, 15 000 km. i Honolulu na wyspach hawajskich 12 000 km. Kanada posiada silną stację Drummondville (12 000 km.).

Hygiena.

Im dłuższy sen, tem dłuższe życie.

Dokoła zagadnienia, czy długi sen jest pożyteczny, czy szkodliwy, odbywają się już od wielu lat fachowe i niefachowe dyskusje. Warto zacytować kilka zdań, z tego drugiego rodzaju dyskusji. I tak np. Fryderyk Wielki twierdził, że wystarczają mu w zupełności cztery godziny snu. Był on jednak dzieckiem epoki, w której nie znano nerwów i życie nie pędziło w tak zawrotnym tempie. Wedle opinii współczesnych — nerwy nasze wymagają dłuższego odpoczynku. Ford na przykład oświadczył, że przy swoim trybie 9-godzinnego snu, spodziewa się dożyć do stu lat. Angielski pisarz Wells jest również wielkim śpiochem, jak literatem i nie kryje się z tem, że im dłużej śpi, tem lepsze posiada samopoczucie. Marconi twierdzi, że długi sen dodaje mu energii i czyni twórczym. Ciężko pracujący umysł wymaga długiego snu. Zresztą i większość uczonych oświadcza się działając za powyższymi niefachowcami tezami. Jeśli rozwój ludzkości pójdzie dalej z taką szybkością, jak dotąd, być może nasze prawnuki spędzać będą 20 albo i więcej godzin na dobie w łóżkach. Lecz co powiedzą wówczas o genialnym wynalazcy Edisonie, który spisał cztery do pięciu godzin na dobie, a mimo to należał do rzędu długowiecznych.

Humor i satyra.

Wyprowadz.

— Urządziłem w moim magazynie wyprowadz i bardzo mało targowałem.
— A u mnie wyprowadz poszła świetnie.
— Jakim sposobem?
— Całkiem zwyczajnie. Urządził ją komornik.

U fotografa.

— Niech pan dobrodziej zrobi teraz przyjemny wyraz twarzy.
— Kiedy nie mogę.
— Czemu?
— Mam za dużo zaległości podatkowych.
Spirytny Samuelek
— Co byś zrobił, Samueleku, gdybyś się dostał do raju?
— Jabym prosił taty, zaraz oddał wszystkie drzewa owocowe w dzierżawę.

W komisji poborowej

— Jak się poborowy nazywa?
— Wons.
— Jak — wás czy wąż?
Milczenie.
— No więc jak? czy wás, taki na twarzy, czy, czy wąż, taki od żmii?
— Juści przedzi od żmii.
Obecny przy poborze wójt:
— Lepi go odrazu zapisać żmiją, żeby potem nie było pomyłki.

Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań dnia 17. 2. 1938.

Warunki: Handel hurtowny, parytet Poznań, ładunek wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

„Ceny orientacyjne”

parytet Poznań

Usposobienie słabe	20,25—20,75
Usposobienie spokojne	32,50—33,50
Usposobienie silne	19,50—20,00
Usposobienie bardzo silne	23,00—25,00
Owies	15,50—16,50
Usposobienie słabe	32,50
Usposobienie silne	52,00—56,00
Usposobienie bardzo silne	12,25—13,25
Otręby pszenne	14,75—15,75
Wyka latowa	29,00—31,00
Peluszka	27,00—29,00
Groch polny	27,00—30,00
Groch Victoria	35,00—35,00
Groch Folgera	28,00—31,00
Łubin niebieski	20,00—22,00
Łubin żółty	23,00—25,00
Seradela	17,00—21,00
Ogólne usposobienie słabe	

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski
Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po i od godz. 5-7 wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1-2-giej po poł.
Członk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

TANIA JATKA

przy Rzeźni Miejskiej
w Lesznie.
Wtorek w środę od godz. 8 rano
sprzedają mięsa wołowego
najbardziej wartościowego funt 60 gr.

Kto?

udzieli lekcji wszelkich robót
ręcznych. Zgłoszenia do eksp.
„Głosu”.

Mereżke

szybko, starannie, wykończona
Leszno, Kościńska 81, II.

Podręczny

5—10 000 zł

amortyzacja, płacę wysoki
procent gwarancja zapewniona.
Oferty uprzejmie pod
S. T. do eksp. „Głosu”.



Kinoteatr „IMPERIAL” - Leszno

Dziś i w dni następne ulubienica publiczności, rozkoszna **ANNY ONDRA** odzwiera wspomniany film najnowszej produkcji „Bip” p. t.

„MEKA MILCZENIA” (Szantaż)

Na scenie dalszy ciąg międzynarodowego turnieju walk zapasów.

Dziś we wtorek walczą: I. Walka rostrzygająca **PODDUBOW-ZAREMBA**
II. W pierwszym spotkaniu: **LUBUSKO-ZELKOWICZ**.

Początek seansów o godz. 7 i 9.15 Walki o 8.30 wieczorem. Koncert artystyczny.
W przygotowaniu potężne arcydzieło wschodu pod tyt.: **„KWIAT WSCHODU”**

GRZEGORZ ZAGALAK

MŁYN MOTOROWY-LESZNO

KOMENIUSZA 14. TEL. 258

śrutek najtańszej. Zamienia zboża na mąkę, kasze i krupy każdego czasu, w każdej ilości. Wydaje dobry towar. Rzetelna obsługa.

Sa na sprzedaż:

jajka rasowych kur
Karmazyny
„Rote Island” pa
bardzo mięsne i duże

DWÓR PRZYBİN
pow. Leszno,

Dziwczynina
dobrze polecona, z znajomością gotowania, może się zgłosić. Leszno, Paderewskiego 2.

Służąca
do wszelkiej pracy domowej
potrzebna. Zgłoszenia do
eksp. „Głosu”.

Służąca

do wszelkiej pracy domowej,
umiejętna gotować, potrzebna.
Leszno, ul. Osiecka 16. I. p.

Służąca

do wszelkich robót domowych.
może się zgłosić w godzinach
przedpołudniowych. Leszno,
ul. Kościńska 20.

Pokój

umebl., słoneczny, z osobnym
wejściem, dla 2 panów lub
uczni, z utrzym. lub bez od
1. 3. do wynajęcia. Odsie?
wskazę eksp. Głosu.

Służąca

do kuchni z dobrą połącz-
niem może się zgłosić. Leszno,
ul. Kościńska 54.

Ruchmistrzyni

na zastępstwo, pierwszorzędną,
poszukiwana aż do lipca do
dworu. Zgłoszenia do eksp.
Głosu.

Mieszkania

2-3 pokojowe z kuchnią po-
sługuje bezdarmie małżeństwo,
natychmiast lub od 1. 4. br.
Czynsz za rok zgóry. Zgłosz.
do eksp. Głosu.

Elegancka

angielkę westf.
korzystnie sprzedam. Piotrowska,
Leszno, Królowej Jadwigi nr. 6.

Pokoju

o skromnym umeblowaniu
poszukuję. Oferty do eksp.
„Głosu” pod 52.

Pokój umebl.

natychmiast lub później do wy-
najęcia.
Leszno, Jagiellońska 2, III. p.

MASZYNA KRAWIECKA

tanio na sprzedaż. Leszno, ul.
Przemysłowa 1.

Koza

kośna, bez rogów, na sprzedaż.
Gdzie? wskazę eksp. Głosu

Reklama jest dźwięgną handlu!

Przedpłata: Na pocztę wraz z tygod. „Przyjacieli Rolnika”, „Ogłoszenia Domowe”, „Dodatkami powiatowymi” i „Dodatkami ilustrowanymi” z edycją do domu przez listowego w łącznej z opłatami pocztowymi wynosi kwartałowo 6,48 zł, miesięcznie 2,16 zł, w ekspedycji agenturach miesięcznie 1,80 zł, z odnośnikiem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy.
Ogłoszenia: Wiersz milim. 1 lin. na str. 6 lin. 20 groszy. Reklamy 1 lin. w dziale redakcyjnym 60 groszy. Najmniejsza ogłoszenia kosztuje 200 złotych. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rebaty odpadają. Za telefoniczne podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przekroczeń w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Rokosiewicz, księg. Bofanow: Adamczewski, Dwor-
cowa. Smigiel: P. Stęran, Sienkiewicza 24, Gostyń: Kiełmi-
ski, Rynek. Ponic: Stefański, księgarnia. Krobica: A. Wlekiński, Wolsztyn: A. Smoczyński, Ko-
ścielna nr. 1. Miejska Górka: Walenty Sykora, Rynek. Sarnowa: J. Kosiński, księg. Kłopot-
kolonjalny. Jutrosin: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Celiński, ul. Marzankowa
nr. 67. Przedmieście p. Przemysł. Matysia. Brenno: Muszkieta. Włocławek: W. Wojciech,
Pogorzelski, Kos. drogerja, Rynek. Wielichowo: T. Nowacki, Rynek. Dąb: P. Rawicz, R. Kowalski,
Wroniały: Dalszyński. Dolak: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo: W. Winkler, Rynek i Matysia.
Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piśkarnia. Świeciechowa: Koschel, Krzywiń: Boł. Pila-
rzyk, Rynek. Olszyna: Szawelaki, ulica Leszczyńska. Bukowice Górne: Szymański, piekarnia.